

Warszawa, dnia 12 grudnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 203/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

protokolant: sekr. sądowy Monika Suwalska

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej oraz pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych M. i J. K. – adw. A. K. (1)

po rozpoznaniu dnia 12 grudnia 2018 r.

sprawy G. K., syna H. i W., ur. (...) w M.

oskarżonego o przestępstwo z art. 207§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 17 listopada 2017 r. sygn. akt II K 6/16

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Otwocku na rzecz radcy prawnego M. Ś. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT oraz na rzecz adw. A. K. (1) kwotę 516,60 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej małoletnim oskarżycielom posiłkowym M. K. i J. K. w postępowaniu odwoławczym oraz podatek VAT; na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżycielki posiłkowe M. K. i J. K. od opłaty za drugą instancję oraz pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w części na nich przypadającej i kosztami tymi w całości obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 203/18

## UZASADNIENIE

G. K. został oskarżony o to, że: w okresie od 17 lipca 2013 roku do 23 listopada 2015 roku w miejscowości R., powiatu (...), woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją niepełnosprawną żoną A. K. (2), w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał liczne awantury domowe, w trakcie których ubliżał jej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, wyganiał z domu, popychał, groził pozbawieniem życia, przy czym 23 listopada 2015 roku uderzał pokrzywdzoną czajnikiem po głowie oraz kopał po nogach powodując obrażenia w postaci zasinień oraz otarć naskórka na czole, głowie, części twarzy i nogach,

tj. o czyn z art. 207§1 kk

Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 17 listopada 2017r. w sprawie Sygn. akt II K 6/16

1. oskarżonego G. K. uniewinnił od popełnienia zarzucanego jemu czynu,
2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. Ś. z Kancelarii Radcy Prawnego w O. kwotę 2273,04 zł (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt trzy złote cztery grosze) w tym VAT z tytułu nie opłaconej przez oskarżonego G. K. pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. (1) z Kancelarii Adwokackiej w O. kwotę 3306,24 zł (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt trzy złote cztery grosze) w tym VAT z tytułu nie opłaconej przez małoletnie oskarżycielki posiłkowe M. K. i J. K. pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

4. Na podstawie art. 632 k.p.k kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wnieśli prokurator i pełnomocnik małoletnich oskarżycielek posiłkowych.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść a polegający na uznaniu przez Sąd, iż zachowanie oskarżonego G. K. w stosunku do jego żony A. K. (2) nie wyczerpało znamion przestępstwa znęcania określonego w art. 207 § 1 k.k., co skutkowało uniewinnieniem go od popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony G. K. w okresie objętym zarzutem znęcał się nad swoją niepełnosprawną żoną w sposób opisany w akcie oskarżenia i tym samym swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 207 § 1 k.k.

2. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 410 kpk, polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, ich zbyt dowolnej ocenie oraz nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności, które przemawiały na niekorzyść oskarżonego, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu, podczas gdy logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym analiza materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania- w szczególności zeznań J. K., K. K. (1), A. M. oraz M. P. jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony dopuścił się występku określonego w art. 207 § 1 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wnosił o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik małoletnich oskarżycielek posiłkowych K. i J. K. zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez:

a) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, w wyniku naruszenia przez Sąd zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez poczynienie ustaleń faktycznych i prawnych z pominięciem treści dowodu z Niebieskiej Karty z której wynika, iż wobec pokrzywdzonej A. K. (2) stosowana była przemoc w postaci uderzania, kopania i spoliczkowania.

b) dowolnej a nie swobodnej ocenie zeznań świadka K. K. (1) i uznanie, iż pokrzywdzona nie mogła rozmawiać ze świadkiem w dniu 23 listopada 2015r. gdyż pokrzywdzona nie była w stanie w sposób płynny wyartykułować pełnych zdań, jej wypowiedzi ograniczyły się do poszczególnych słów w sytuacji gdy z zeznań pracowników opieki społecznej oraz córki pokrzywdzonej J. K. wynikało, iż z pokrzywdzoną A. K. (2) dało się porozumieć.

c) a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, że oskarżony G. K. nie dokonał zarzucanego mu czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Wniesione apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom skarżących Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia podniesionego w zarzutach obu apelacji. Kontrola

instancyjna zaskarżonego wyroku pozwala na stwierdzenie, że Sąd Rejonowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych na podstawie całokształtu zebranego i ujawnionego na rozprawie główniej materiału dowodowego. Na podstawie tegoż materiału dowodowego prawidłowo ustalił stan faktyczny i w oparciu o niego słusznie uznał, że materiał ten nie zezwala na uznanie, że oskarżony G. K. dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie niniejszej i nie wyszedł poza ramy określone w art. 7 kpk z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 5 § 2 kpk. Tak więc ocena ta została dokonana swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także zgodnie z zasadą, że nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego na rozprawie zgodnie z art. 410 kpk.

Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk. W uzasadnieniu tym Sąd Rejonowy wskazał, którym dowodom dał wiarę, a którym tego przymiotu odmówił. Jest to prawo Sądu uwarunkowane obowiązkiem oceny tych dowodów zgodnie z wymogami art. 7 kpk tj. ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Tak jak już podnosił Sąd Okręgowy w jego ocenie Sąd Rejonowy nie wyszedł poza ramy określone w art. 7 kpk.

Oskarżony G. K. nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd Rejonowy szczegółowo przedstawił jego wyjaśnienia i dał tym wyjaśnieniom wiarę w całości. Sąd Okręgowy w pełni podzielił to stanowisko. Prokurator podnosi, że oskarżony przyznał się do używania wulgarnych słów wobec żony, a z pierwszych zeznań J. K. wynika, że w domu dochodziło do awantur podczas których oskarżony znajdując się pod wpływem alkoholu wyzywał żonę, groził jej pozbawieniem życia i umieszczeniem w zakładzie opiekuńczym. Podejmowane przez oskarżonego działania zdaniem prokuratora wypełniały znamiona znęcania się nad osobą niepełnosprawną, jaką była żona oskarżonego. Z powyższą argumentacją Sąd Okręgowy nie może się jednak zgodzić. Wskazać należy, iż skarżący celowo cytuje wyrwane z kontekstu zeznania 16-letniej wówczas J. K. córki oskarżonego oraz celowo pomija pewne fragmenty tych zeznań. Tymczasem z zeznań świadka wynika, że kiedy ojciec krzyczał na mamę to ona też na niego krzyczała. Owszem zdarzało się, że ojciec jak był pijany to używał wobec mamy słów wulgarnych i krzyczał, żeby poszła w końcu do ośrodka, bo miał dosyć tego bałaganu jaki robi wokół siebie. Świadek widziała także, że ojciec szturcha mamę i spycha ją z łóżka, ale nigdy nie widziała aby ojciec uderzył matkę. Mama nigdy nie mówiła, że tata ją uderzył. Świadek opisała także, że ojciec opiekował się żoną tj. robił jej śniadanie, rozpałał w piecu i robił zakupy. Świadek nie wspominała o wszczynaniu awantur, a jedynie o tym, że ojciec jak się zdenerwuje na mamę to krzyczy na nią. Powodem tego zdenerwowania była choroba matki /postępujące zwyrodnienie mózgu/ i jej trudne do zaakceptowania zachowania „ona robi pod siebie, chowa jedzenie, wyrzuca jedzenie, wylewa picie”. Odnośnie zaś zdarzenia z dnia 23 listopada 2015r. świadek zeznała, że usłyszała nad ranem trzaśnięcie, huk, który ją obudził. Słyszała wyzwiska ojca kierowane wobec matki i zapowiedź „koniec picia herbaty w tym domu”. Usłyszała też otwieranie drzwi balkonowych i wyrzucenie czajnika bezprzewodowego.

Wbrew więc argumentom prokuratora nawet te pierwsze zeznania J. K. nie wskazują aby oskarżony groził żonie pozbawieniem życia, wszczynął liczne awantury domowe, a w dniu 23 listopada 2015r. uderzał pokrzywdzoną czajnikiem po głowie oraz kopał po nogach. Natomiast w toku kolejnych zeznań świadek J. K. jeszcze złagodziła ten opis negatywnych zachowań ojca podkreślając, że słyszała jak ojciec nakrzyczał na matkę, bo wylała herbatę. Przyznała, że ojciec używał wulgarnych słów wobec matki jak był na nią zły. Starła się jednak usprawiedliwić zachowania ojca wskazując, że nie radził sobie z postępującą stale chorobą żony i przez to nadużywał alkoholu. Jak był pijany to zdarzało się, że w złości powiedział, aby poszła do ośrodka, bo nie radził sobie z ogarnięciem bałaganu jaki wokół siebie robiła. Świadek stwierdziła także, że tata lubił sobie żartować i szturchał matkę, a ona się denerwowała i wołała córki. J. K. stanowczo jednak zaprzeczyła aby ojciec kiedykolwiek uderzył matkę, groził jej pozbawieniem życia czy wyganiał z domu, a to szturchnięcie mamy było jednorazowe.

Analizując treść tych zeznań J. K. należy mieć na uwadze kontekst sytuacyjny, który na przestrzeni postępowania karnego w tej sprawie uległ zmianie. W momencie składania zeznań na rozprawie świadek J. K. pozostawała

rozdzielona zarówno z ojcem, który został tymczasowo aresztowany, jak i z matką, która trafiła do zakładu opiekuńczego ze względu na zły stan zdrowia. Niewątpliwie na treść jej zeznań wpływ miała rozłąka z obojgiem rodziców za którymi tęskniła, co potwierdza także treść opinii psychologicznej /k.449/. Wpływ na treść relacji i ocenę przywoływanych zdarzeń miały przeżywane przez opiniowaną emocje wynikające z aktualnej sytuacji rodzinnej. Z treści tej opinii wynika jednak, że relacje świadka cechuje stałość w zakresie zasadniczych faz przywoływanego zdarzenia. Dziewczynka opisała zdarzenia, które widziała nie wyolbrzymiając i nie pomniejszając zachowań ojca. Opiniowana nie ujawniła zaburzeń czynności psychicznych, które miałyby zniekształcający wpływ na treść składanych przez nią zeznań. Nie ma więc racji prokurator podnosząc, że zeznania złożone na rozprawie wskazują na wyparcie z pamięci „gorszych sytuacji”. Relacja J. K. w jej zasadniczych kwestiach była spójna i tożsama z wcześniejszym opisem. Zmieniła się tylko ocena tak samo opisanych zachowań ojca, która nie była tak zabarwiona negatywnie jak w toku pierwszych zeznań, gdyż na rozprawie dziewczynka starała się usprawiedliwić te zachowania, co jest w pełni zrozumiałe z psychologicznego punktu widzenia.

Odnośnie pozostałych świadków, a w szczególności pracowników opieki socjalnej K. K. (1) i A. M., to świadkowie opis wydarzeń z dnia 23 listopada 2015r. znali jedynie z relacji J. K., która przekazała im informację o pobiciu matki czajnikiem w głowę. W toku konfrontacji tych świadków ustalono, że ten przekaz został „zniekształcony” przez J. K., która w początkowej fazie zdarzenia była zdenerwowana widokiem obrażeń na twarzy matki i nabrała podejrzeń, że ojciec ją pobił, dlatego zadzwoniła do asystenta rodziny A. M. i przekazała taką informację. W toku postępowania ustalono, że pokrzywdzona nie została wówczas uderzona czajnikiem, a widniejące na jej głowie otarcia mogły powstać na skutek przypadkowego upadku lub samookaleczenia. Wskazać bowiem należy, iż z opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej pokrzywdzonej wynika, że A. K. (2) cierpiała na ataksję mózdkowo-rdzeniową, która jest chorobą zwyrodnieniową mózgu o charakterze postępującym. Zajęcie rdzenia skutkuje niedowładami kończyn, porażeniami nerwów czaszkowych, a zajęcie mózdzku skutkuje zaburzeniami równowagi i koordynacji ruchów. Stwierdzono u niej narastający niedowład kończyn, co powodowało niemożność samodzielnego poruszania się. W trakcie hospitalizacji i pobytu w Domu Pomocy Społecznej pokrzywdzona przejawiała tendencje do okaleczenia ciała, obserwowano celowe samookaleczanie się pod postacią rozdrapywania skóry w miejscach dostępnych, rozpoznano świąd neurogenny.

Rację ma więc Sąd Rejonowy wskazując na istniejące w tej sprawie wątpliwości odnośnie mechanizmu powstania zaobserwowanych przez świadków K. K. (1) i A. M. w dniu 23 listopada 2015r. obrażeń na twarzy pokrzywdzonej (zaczerwienienia i otarcia skóry na czole, na policzku i w okolicy nosa). Świadek A. M. zeznał, że nigdy nie widział zachowań agresywnych oskarżonego wobec rodziny, a A. K. (2) o wydarzeniu nie chciała z nim rozmawiać. Natomiast świadek K. K. (1) zeznała, że od A. K. (2) słyszała, że mąż groził jej zabójstwem. Jednak na rozprawie świadek przyznała, że kontakt z pokrzywdzoną był utrudniony przez jej chorobę i ciężko ją było zrozumieć. Jeśli potwierdzała fakt powstania obrażeń, to po jakimś czasie wycofywała to /k.244-249/. Trudno więc uznać taką pośrednią relację ciężko chorej osoby jaką była A. K. (2) za konsekwentną i wiarygodną.

Rację ma więc Sąd Rejonowy wskazując, iż wobec braku naocznych świadków negatywnych zachowań oskarżonego opisanych w zarzucie i braku bezpośredniej relacji pokrzywdzonej A. K. (2), której stan zdrowia uniemożliwił przesłuchanie, wszelkie wątpliwości należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że ze względu na znaczne zaburzenia mowy, wypowiedzi pokrzywdzonej mogą być niezrozumiałe lub nieprawidłowo zrozumiałe. Brak więc podstaw do uznania, że relacje przekazane przez pokrzywdzoną K. K. (1) odzwierciedlały rzeczywiste zdarzenia, a świadek w sposób prawidłowy zrozumiała ten przekaz.

Natomiast negatywne zachowania oskarżonego G. K. polegające na wyzywaniu żony słowami obelżywymi czy naruszaniu nietykalności cielesnej pokrzywdzonej (szturchnięcia i spychanie z łóżka), zdaniem Sądu Okręgowego nie wypełniają znamion przestępstwa znęcania się psychicznego i fizycznego.

Należy podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu G. K. popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k. Sąd odwoławczy powołuje się na wyrok sygn. IV KKN 312/99 z dnia 11 lutego 2003r. w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że: „przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k. może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przesądza o tym znamie intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy. Pojęcie znęcania się na gruncie art. 207 § 1 k.k. zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu... Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiącego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonej. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego...”. Powyższe orzeczenie dotyczy także realiów niniejszej sprawy.

Analiza zgromadzonych dowodów, oparta o zasady określone w art. 7 k.p.k. wskazuje, że w okresie wskazanym w zaskarżonym wyroku dochodziło do zachowań nagannych ze strony oskarżonego wobec niepełnosprawnej żony, polegających na używaniu słów obelżywych i naruszaniu nietykalności cielesnej, a w dniu 23 listopada 2015r. oskarżony zdenerwował się na żonę z powodu wylania przez nią na siebie herbaty, znieważył ją słowami wulgarnymi i wyrzucił przez okno czajnik elektryczny, krzycząc, że nie będzie piła więcej herbaty.

Wbrew argumentom prokuratora powyżej opisanych negatywnych zachowań oskarżonego nawet jeśli były podejmowane wobec osoby niepełnosprawnej nie można zaliczyć do zachowań powodujących u ofiary poważnego cierpienia moralnego. Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. Znęcanie jest określane jako przestępstwo wieloczynowe. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy każde zachowanie naruszające normy prawne powinno być oceniane odrębnie. Czyny polegające na znieważeniu (art. 216 § 1 k.k.) i naruszaniu nietykalności cielesnej (art. 217 § 1 k.k.) uległy już przedawnieniu, albowiem karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia- art. 101 § 2 k.k. Natomiast do ostatniego znieważenia pokrzywdzonej przez oskarżonego doszło w dniu 23 listopada 2015r., a zatem upłynął już okres 3 lat od daty jego popełnienia. Z kolei wypowiedziane w złości przez oskarżonego zapowiedzi umieszczenia pokrzywdzonej w zakładzie opieki społecznej nie można zakwalifikować jako groźby karalnej, czyli groźby popełnienia przestępstwa na jej szkodę.

W świetle wykazanych wyżej okoliczności, jak też w oparciu o obowiązujące judykaty stwierdzić należy, że materiał dowodowy, ujawniony w toku postępowania w niniejszej sprawie, nie dostarczył wystarczających dowodów świadczących jednoznacznie o sprawstwie oskarżonego w zakresie czynu z art. 207 § 1 k.k. i tym samym nie można uwzględnić apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika małoletnich oskarżycielek posiłkowych.

Powyższe okoliczności powodują, że zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. nie można przypisać oskarżonemu przestępstwa znęcania się nad żoną.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnika małoletnich oskarżycielek posiłkowych, to wskazać należy, iż nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy nie pominął dowodu z Niebieskiej Karty i ocenił ten dowód zauważając, iż w tej sprawie były założone dwie Niebieskie Karty w dniu 3 stycznia 2013r. oraz jedna w dniu 23 listopada 2015r. Uzupełniając wywód Sądu Rejonowego w tym zakresie wskazać należy, iż zapisy znajdujące się w tych dokumentach pozostają w opozycji do pozostałych dowodów zgromadzonych w tej sprawie. Żaden ze świadków nie potwierdził bowiem aby wobec pokrzywdzonej A. K. (2) stosowana była przemoc w postaci uderzania, kopania, spoliczkowania. Na tak intensywne stosowanie przemocy nie wskazuje także dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach sprawy.

Wskazać należy, iż dwa tego rodzaju dokumenty sporządziła pracownik (...)K. K. (1) (k.299-305, k.310-316), a jeden dokument sporządził funkcjonariusz policji (k.306-309). W ocenie Sądu Okręgowego wartość dowodowa tych dokumentów jest jednak znikoma w sytuacji gdy osoba na podstawie relacji której sporządzono te dokumenty tj. J. K. nigdy w swoich zeznaniach nie potwierdziła aby ojciec uderzał, kopał czy spoliczkował matkę. Natomiast pokrzywdzona A. K. (2) nigdy nie została przesłuchana w tej sprawie ze względu na zły stan neurologiczny, a obecnie jest to już niemożliwe wobec zgonu pokrzywdzonej. Ponadto w karcie z dnia 03.01.2013r. sporządzonej przez K. K. (1) znalazła się nawet adnotacja o duszeniu, a w karcie sporządzonej przez funkcjonariusza policji jest adnotacja o wykręcaniu rąk, czyli określono w ramach takie zachowania, których żaden świadek nigdy nie opisywał. Wprawdzie świadek K. K. (1) –pracownik socjalny- zeznała, że pokrzywdzona A. K. (2) była w dniu 23 listopada 2015r. zdenerwowana, zastraszona i płacziwa, jednak z takiego opisu zachowania pokrzywdzonej nie można wysnuć jednoznacznego wniosku, że padła ofiarą znęcania. Wskazać bowiem należy, że ze względu na postępującą chorobę zwyrodnieniową mózgu kontakt z pokrzywdzoną był niezwykle utrudniony i pozostawała ona w obniżonym nastroju. Treść opinii sądowo-psychiatrycznej potwierdza, że konsultujący ją psychiatra rozpoznał u niej depresję, a zatem ten stan psychiczny pokrzywdzonej mógł wynikać ze stanu chorobowego.

Odnosnie zaś możliwości porozumiewania się K. K. (1) z pokrzywdzoną A. K. (2), to wskazać należy, że nawet jeśli świadek była w stanie zrozumieć pojedyncze słowa wypowiedziane przez pokrzywdzoną, to wartość dowodowa takiej relacji jest bardzo obniżona ze względu na stan psychiczny w którym znajdowała się pokrzywdzona. Świadek K. K. (1) przyznała przecież, że pokrzywdzona odpowiadała tylko „tak” i „nie” na zadawane pytania. Nawet jeśli potwierdzała fakt powstania obrażeń, to po jakimś czasie wycofywała to /k.245/. Ponadto relacja świadka K. odnośnie możliwości swobodnego porozumienia się z pokrzywdzoną pozostaje w sprzeczności z zeznaniami asystenta rodziny A. M., który zeznał, że ciężko było się porozumiewać z pokrzywdzoną, po jednym słowie można było wywnioskować jak się czuje. Całym zdaniem nie potrafiła odpowiedzieć. Bardzo rzadko chciała rozmawiać. Nie mogła wypowiedzieć się całym zdaniem /k.248/. Nie można więc podzielić argumentacji skarżącego, iż K. K. (1) mogła jako jedyna zrozumieć mowę pokrzywdzonej do tego stopnia aby przeprowadzić z nią rozmowę w dniu 23 listopada 2015r.

Zasadnie więc Sąd Rejonowy stwierdził, że wskazywane przez pełnomocnika dokumenty oraz zeznania świadka K. K. (1) nie dają podstawy do uznania zachowania oskarżonego za wypełniające znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

Nie jest więc prawdą, jak chce pełnomocnik, że zeznania K. K. (1) stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy, na podstawie którego można prawidłowo ustalić przebieg zdarzeń w tej sprawie.

Zaistniałe w sprawie wątpliwości nie pozwoliły na przypisanie oskarżonemu popełnienia przestępstwa fizycznego i psychicznego znęcania się nad niepełnosprawną żoną. Dlatego też, przy zastosowaniu zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k., wątpliwości te należało – jak to uczynił Sąd I instancji - rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego G. K. i wydać wyrok uniewinniający go od popełnienia zarzucanego mu czynu, bo wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść jednak również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r. V KK 267/2008).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniesionych apelacji i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy, a zatem w niniejszej sprawie częściowo powinny ponosić je oskarżycielki posiłkowe. Zważając jednak na ich sytuację majątkową, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił je od opłaty za drugą instancję oraz pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w części na nich przypadającej i kosztami tymi w całości obciążył Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.